

opusdei.org

Autorytet rodzicielski

Artykuł z serii na temat wychowania w rodzinie oferuje pewne sugestie w jaki sposób pomóc dzieciom w kierowaniu ich własną wolnością.

24-04-2017

Bóg jest autorem życia i jego dobroć ukazuje się również w jego autorytecie. Wszelki autorytet stworzony ma w nim udział, a szczególnie kochający autorytet rodziców.

Wiemy, że realizowanie autorytetu rodzicielskiego nie zawsze jest łatwe i wymaga „zniżenia” się do bardzo specyficznych aspektów życia codziennego.

Wszyscy mieliśmy i mamy doświadczenie takiego wychowania dzieci, gdzie, jeśli nie zastosuje się standardów zachowania i zasad życia nawet w drobnych sprawach, to charakter nie jest formowany i osoba nie będzie gotowa stawić czoła próbom, które pojawią się w przyszłości. [1]; Ponadto, wiemy również, że **nie zawsze jest łatwo znaleźć równowagę pomiędzy wolnością a dyscypliną.**

Tak naprawdę wielu rodziców obawia się dyscyplinowania, być może dlatego, że sami ponosili tego negatywne konsekwencje, które nie raz wynikać mogą z narzucania pewnych rzeczy dzieciom. Na przykład, obawiają się utraty spokoju

domowego, lub że ich dzieci odrzucą coś, co jest dla nich dobre. Benedykt XVI wskazuje w jaki sposób rozwiązać dylemat pomiędzy ustanawianiem zasad a dawaniem dzieciom wolności. Sekret leży w tym: „Wychowanie nie może obyć się bez osobistego prestiżu, który czyni możliwym posiadanie autorytetu. Jest to owoc doświadczenia i kompetencji, ale nabywa się go przede wszystkim poprzez spójność własnego życia i osobistego zaangażowania, wyrażanie prawdziwej miłości.”[2] .

Światło autorytetu

Posiadanie autorytetu nigdy nie może być mylone z narzucaniem naszej woli innej osobie, lub upewnianiem się, że posłuszeństwo wobec nas jest wykazywane za wszelką cenę. Ktokolwiek podporządkowuje się konkretnemu autorytetowi nie powinien tego robić

z obawy przed karą, ale raczej dlatego, że w tym autorytecie widzi punkt odniesienia dla wiedzy, co prawdziwe i dobre, nawet jeśli może tego jeszcze jasno nie rozumieć.

Autorytet jest ściśle związany z prawdą, jako że musi reprezentować to, co jest prawdziwe.

Z tej perspektywy widzimy, że autorytet ma niezwykle pozytywne znaczenie i musi być postrzegany jako służba. Jest światłem, które prowadzi każdego, kto podąża za nim do celu, którego poszukuje. Faktem jest, że słowo autorytet pochodzi od czasownika łacińskiego *augere*, co znaczy „powodować wzrost”, „rozwijać”.

Ktokolwiek uznaje się za autorytet, przede wszystkim, pozostaje wierny wartościom i prawdom, które reprezentuje. „Tak więc wychowawca jest świadkiem prawdy

i dobra [3], kimś, kto już odkrył prawdę i uczynił tę prawdę swoją własną. Z kolei ci, którzy są wychowywani muszą ufać swoim wychowawcom nie tylko z powodu ich wiedzy, ale również dlatego, że są oni gotowi pomagać im w doprowadzeniu ich do prawdy.

Rola rodziców

Oczywistym jest, że dzieci oczekują od swoich rodziców, aby ci praktykowali w swoim własnym życiu wartości, które im przekazują i aby okazywali im swoją miłość. W jaki sposób rodzice mogą osiągnąć autorytet i prestiż, których wymaga ich rola? **Autorytet posiada naturalny fundament i powstaje spontanicznie w relacji między rodzicami i dziećmi. Zatem, zamiast martwić się w jaki sposób osiągnąć autorytet, rodzice powinni po prostu utrzymywać go i dobrze go sprawować.**

Oczywistym jest, że kiedy dzieci są małe; jeśli rodzina jest zjednoczona, dzieci ufają bardziej swoim rodzicom niż sobie. Posłuszeństwo może być chwilami trudne, ale nabiera sensu w kontekście miłości i jedności rodziny. „Moi rodzice chcą dla mnie tego, co dobre, chcą abym był szczęśliwy i mówią mi, co pomoże mi naprawdę takim być.”

Nieposłuszeństwo jest wówczas postrzegane jako błąd, brak zaufania i miłości. **Dlatego też, aby zbudować swój autorytet, rodzice nie muszą robić niczego więcej, jak być naprawdę rodzicami i ukazywać radość i piękno własnego życia, a poprzez czyny jasno dawać do zrozumienia, że kochają swoje dzieci takimi, jakimi są.** To, naturalnie, wymaga spędzania czasu w domu. Chociaż dzisiejsze tempo życia może to utrudniać, jest ważnym, aby spędzać czas z dziećmi i „tworzyć atmosferę rodzinną, która

przepełniona jest miłością, oddaniem Bogu i troską o innych." [4] .

Na przykład, wartym wysiłku są próby jedzenia wspólnego, rodzinnego obiadu, nawet jeśli to wymaga zaplanowania. Jest to wspaniały sposób wzajemnego poznawania się, dzieląc się opowiadaniem na temat dnia. Z dozą dobrego humoru dzieci uczą się nabywania dystansu do własnych problemów również poprzez słuchanie tego, czym dzielą się rodzice.

Łatwiej będzie więc jasno rozmawiać z dziećmi, gdy zajdzie potrzeba, pokazując im, co zrobiły dobrze, a co źle; co mogą robić, a czego nie mogą, wyjaśniając im w sposób odpowiedni dla wieku każdego z nich powody takiego lub innego działania. Pośród tych powodów rodzice powinni uwzględniać rzeczywistość bycia dzieckiem Bożym. „**Próbujcie**

pomóc dzieciom uczenia się oceny ich czynów przed Bogiem.

Dawajcie im nadprzyrodzone przyczyny do refleksji, przez co poczują się odpowiedzialne." [5] .

Potrzebują ukazywania im przykładu Chrystusa, który przyjął drzewo Krzyża z miłości dla nas, aby zdobyć dla nas naszą wolność.

Sprawowanie autorytetu sprowadza się do oferowania dzieciom, od momentu, gdy są jeszcze bardzo małe, narzędzi, których potrzebują, aby wzrastać jako osoby.

Najważniejszą rzeczą jest dawanie im dobrego przykładu własnym życiem. Dzieci zauważają wszystko, co robią rodzice i dążą do naśladowania ich.

Autorytet rodzicielski wiąże się z dawaniem wskazówek koniecznych do utrzymania ciepłej, rodzinnej atmosfery i pomaganiem dzieciom

odkrywać, że więcej radości jest w dawaniu niż otrzymywaniu.

W takim kontekście dobrze jest prosić dzieci, nawet te bardzo małe, aby były odpowiedzialne za zadania pomagające tworzyć atmosferę wzajemnej, zdrowej troski. Może to być pomoc w nakrywaniu do stołu, poświęcenie raz w tygodniu czasu na uporządkowanie ich pokoi i rzeczy osobistych, otwieranie drzwi itp. Te wszystkie czynności są wkładem dla dobra rodziny i dzieci w taki sposób postrzegają te zadania.

Nie jest to kwestia, aby „dać im coś do zrobienia”, lecz raczej, aby pomóc im zobaczyć, że ich wkład w pomyślność domu rodzinnego jest ważny, ponieważ odciążają rodziców w ich obowiązkach, pomagają rodzeństwu, troszczą się o swoje rzeczy. Powinny sobie uzmysłwić, że ich udział jest w pewnym sensie

nie do zastąpienia, w ten sposób nauczają się posłuszeństwa.

Nie wystarczy, aby rodzice po prostu rozmawiali z dziećmi i sprawiali by zrozumiały swoje błędy. Wcześniej, czy później, konieczne będzie poprawianie ich, pokazywanie, że to, co czynią ma swoje konsekwencje zarówno dla nich jak i dla innych. Często wystarczy serdeczna, ale bardzo szczerą rozmowa; natomiast w innych przypadkach konieczne będzie podjęcie poważniejszych kroków, ponieważ szkody należy naprawić i nie wystarczy sama skrucha.

Kara powinna być zastosowana w celu zrekompensowania złego czynu, na przykład wykonanie drobnej pracy, aby zapłacić za zniszczoną rzecz. Niekiedy kara powinna trwać przez pewien czas. W reakcji na złe oceny w szkole miałyby sens ograniczenie dziecku na pewien czas

możliwości wychodzenia z domu. Jednak w takich przypadkach istotne jest, aby nie stracić z widoku faktu, że celem jest tu danie dziecku czasu i sposobów koniecznych, aby zrobiło to, czego się od niego oczekuje.

Kontynuując przykład słabych ocen, w niewielkim stopniu miałyby sens zabranianie dzieciom wychodzenia z przyjaciółmi, a pozwalanie jednocześnie na marnowanie czasu w domu. Nierozważnym byłoby też zabranianie im, bez realnej potrzeby, aktywności, które są dobre same w sobie, jak uprawianie sportu, lub chodzenie do klubu młodzieżowego; tylko dlatego, że „są to rzeczy, które dzieci rzeczywiście lubią”.

Autorytet i zaufanie

Część autorytetu rodziców wiąże się z pomaganiem dzieciom w zrozumieniu wartości, które chcą im przekazać, równocześnie zawsze respektując ich niezależność i ich

konkretny sposób bycia. To wymaga, nade wszystko, aby dzieci czuły, że są bezwarunkowo kochane przez rodziców i rozumiane; że znają ich i ufają im. Wyraźne wskazywanie, co dzieci mogą, a czego nie mogą robić byłoby bezużyteczne i prawdopodobnie prowadziłyby do permanentnych konfliktów, jeśli nie towarzyszyłoby temu uczucie i zaufanie. **„Autorytet rodzicielski, którego wymaga wychowanie dzieci może być doskonale zharmonizowany z przyjaźnią, co oznacza postawienie się, w pewien sposób, na poziomie swoich dzieci. One, nawet te, które wydają się być krnąbrne i odporne, zawsze pragną tej bliskości i braterstwa ze swoimi rodzicami.”**[6] .

W miarę wzrastania dzieci, autorytet rodziców zaczyna być bardziej zależny od tej zbudowanej wcześniej relacji zaufania i ufności. Wszystkie dzieci chcą być traktowane

poważnie, a jeszcze bardziej te w wieku dojrzewania. Muszą one radzić sobie z fizycznymi i psychologicznymi zmianami, które wywołują w nich niepokój i to, na pewien czas, może stać się w ich życiu nadrzędne.

Chociaż, być może, nie uświadamiając sobie tego, szukają dorosłych, którzy mogą służyć im jako punkt odniesienia w ich życiu; ludzi, którzy reprezentują jasne standardy, którzy żyją w zgodzie z zasadami dającymi im stabilną równowagę.

Jest to dokładnie to, czego dzieci wchodzące w wiek dojrzewania poszukują we własnym życiu. Zdają sobie jednocześnie sprawę, że nikt nie zastąpi ich w tym wysiłku i to dlatego nie godzą się automatycznie z tym, co mówią im rodzice. Nie tyle wątpią w autorytet rodziców, ale tym bardziej poszukują lepszego

zrozumienia prawdy, na której się on opiera.

Ważne jest więc, aby rodzice dali dzieciom czas, który jest im potrzebny i wykazali się pomysłowością w poszukiwaniu okazji do wspólnego spędzania czasu. Mogłaby to być podróż samochodem z córką lub synem, wspólne oglądanie programu telewizyjnego lub rozmowa na temat wydarzeń szkolnych. To jest ten czas, kiedy rodzice mogą rozmawiać z dziećmi na tematy, które poruszają je głęboko i co do których ważne jest posiadanie jasnego poglądu.

Nie ma potrzeby martwić się, gdy dzieci czasami wydają się ignorować takie rozmowy. Jeśli rodzic mówi to, co konieczne bez moralizowania lub prób zmuszenia dziecka, aby się otworzyło, to to, co powiedziano, zostanie przyjęte. Ważne jest, aby zbytnio nie przekonywać dzieci do

zaakceptowania rady, gdyż dowiadując się, co ich ojciec lub matka myślą na dany temat, zdobywają już punkt odniesienia potrzebny do decydowania, jak zachować się w ich własnym życiu.

Tym samym rodzice pokazują, że chcą być blisko, być dostępnym, aby porozmawiać na temat każdej troski dziecka i wprowadzają w praktykę nauczanie Benedykta XVI: „**dać sobie nawzajem coś z nas samych. Dać sobie nawzajem nasz czas.**” [7]

Niektóre rzeczy, których, być może, rodzice nie akceptują są czasami drugorzędne i nie warte są, aby o nie walczyć, gdy zadziała prosta uwaga. Dzieci nauczą się wtedy rozróżniać pomiędzy tym, co jest naprawdę ważne, a co nie jest. Odkryją, że ich rodzice nie chcą, aby były „kalką” ich

sposobu bycia, a raczej aby stali się szczęśliwymi w ich własnym życiu, kobietami i mężczyznami, którzy są autentyczni. Dlatego też rodzice nie zawsze powinni ingerować, w rzeczy, które nie szkodzą godności dzieci bądź rodziny. Ostatecznie sprowadza się to do zaufania każdemu dziecku, i bycia gotowym do „**zaakceptowania ryzyka ich wolności, jak i bycia nieustannie czujnym, aby pomagać im korygować błędne idee i wybory. Czego nigdy nie wolno nam robić, to wspierać ich w popełnianiu błędów, udawać, że tych błędów nie widzimy lub, co gorsze, brać w tym udział**”. [8] .

Doświadczenie zaufania jest zaproszeniem, by na nie zasłużyć. A to jest kluczem: "**Rodzice powinni wychowywać swoje dzieci w atmosferze przyjaźni. Nigdy nie sprawiając wrażenia braku zaufania. Winni dawać dzieciom wolność i uczyć, w jaki sposób jej**

używać z osobistą odpowiedzialnością. Lepiej jest dla rodziców pozwolić się „oszukać” raz na jakiś czas, ponieważ zaufanie, które okazali spowoduje, że dzieci będą czuć się zawstydzone nadużyciem go i poprawią się.” [9] . Oczywiście, że czasami będą powstawać konflikty i napięcia. Mogą one jednak być przezwyciężone radością i spokojem, pokazując dzieciom, że słowo „nie” w niektórych sytuacjach jest zgodne z miłością, troską i rozumieniem ich sytuacji.

Święty Josemaria zajmował zdecydowane stanowisko, że wychowanie dzieci w równym stopniu zależy od ojca jak i matki. Oczywiście nie są oni osamotnieni w tym ważnym zadaniu. Bóg, który powierzył im misję prowadzenia ich dzieci do Nieba, również udziela im pomocy, której potrzebują. Dlatego, **powołanie do bycia rodzicem**

niesie ze sobą potrzebę modlitwy za dzieci. Rodzice potrzebują rozmowy z Bogiem o nich, o ich zaletach i wadach, zadawać pytania w jaki sposób mogą im pomóc, prosić o Bożą łaskę dla swoich dzieci i cierpliwość dla siebie. Oddanie w ręce Boga rezultatów swoich wysiłków daje rodzicom spokój, który udziela się innym. W zadaniu wychowania dzieci, mówił święty Josemaria, małżonkowie „otrzymują specjalną łaskę w sakramencie małżeństwa, które ustanowił Jezus Chrystus... Powinni rozumieć, że założenie rodziny, wychowywanie dzieci i realizowanie chrześcijańskiego wpływu w społeczeństwie jest zdaniem nadprzyrodzonym.”[10].Dzięki działaniu rodziców - z taktem, łagodnością i pewną przenikliwością oraz powierzając swoje wysiłki Bogu - ich dzieci będą osiągać dojrzałość.

Ostatecznie każde dziecko należy do Boga.

J.M. BARRIO

[1] Benedykt XVI, List do wiernych diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania, 28 stycznia 2008

[2] Tamże.

[3] Tamże.

[4] Sobór Watykański II Decl. Gravissimum Educationis, no.3

[5] Św. Josemaria, Uwagi z homilii w Guadalaviar (Valencia) 17 listopada 1972.

[6] Św. Josemaria, Rozmowy, nr 100

[7] Benedykt XVI, Homilia, 24 grudnia 2012

[8] Benedykt XVI, List do wiernych diecezji rzymskiej o pilnej potrzebie wychowania, 28 stycznia 2008.

[9] Św. Josemaria, Rozmowy, nr 100.

[10] *Tamże*, n. 91.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/autorytet-rodzicielski/](https://opusdei.org/pl-pl/article/autorytet-rodzicielski/)
(02-04-2025)